

Sygn. akt I CZ 177/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko D. G.

o alimenty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 grudnia 2012 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 23 sierpnia 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 maja 2012 r. zasądził od D. G. na rzecz W. G. raty alimentacyjne w kwocie po 500 zł miesięcznie, płatne do 15-ego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 9 grudnia 2011 r., nadając temu rozstrzygnięciu rygor natychmiastowej wykonalności, w pozostałej części oddalił powództwo, nie obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych na rzecz Skarbu Państwa oraz wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Podkreślił, że adw. K. P. złożyła w imieniu powódki pozew, w którym powołała się na pełnomocnictwo udzielone jej przez powódkę. W rzeczywistości jednak takie pełnomocnictwo nie zostało złożone do akt wraz z pozvem. Sąd Rejonowy, nie dostrzegając tego braku, w protokole rozprawy z dnia 16 stycznia 2012 r. powołał się na pełnomocnictwo rzekomo znajdujące się w aktach (k. 63). Dopiero dnia 24 lipca 2012 r. pełnomocnik powódki został wezwany przez Sąd Rejonowy do złożenia pełnomocnictwa wraz z opłatą, w terminie trzech dni pod rygorem niedopuszczenia do udziału w sprawie. W odpowiedzi na to wezwanie, w dniu 30 lipca 2012 r., do Sądu wpłynęło pełnomocnictwo udzielone przez powódkę adw. K. P. wraz z oświadczeniem powódki potwierdzającym wszystkie czynności procesowe podjęte przez pełnomocnika w jej imieniu. Okoliczności te przemawiają, zdaniem Sądu Okręgowego, za uznaniem, że postępowanie jest dotknięte nieważnością stosownie do art. 379 pkt 2 k.p.c. W tym przepisie jest wprawdzie mowa o nienależytym umocowaniu, to jednak brak pełnomocnictwa tym bardziej powoduje nieważność postępowania. Wprawdzie pełnomocnik, po wezwaniu Sądu, przedłożył pełnomocnictwo, do którego dołączył również oświadczenie strony potwierdzające dokonane przez niego czynności, jednakże miało to miejsce dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. W toku całego postępowania pełnomocnik działał zaś bez umocowania. Wprawdzie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08 (OSNC 2009, nr 6, poz. 76) wskazano, że brak formalny pisma w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności, jednak dotyczy to sytuacji, gdy pełnomocnictwo, choć wadliwe, zostało złożone.

W zażaleniu na wyrok Sądu Okręgowego powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przez przyjęcie nieważności postępowania w sytuacji, gdy z treści pozwu wynika, że pełnomocnik powołał się na udzielone mu pełnomocnictwo do działania w imieniu powódki, okoliczność legitymowania się dokumentem pełnomocnictwa została potwierdzona przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 16 stycznia 2012 r., a stwierdzony przez Sąd Rejonowy już po wydaniu wyroku brak formalny został przez pełnomocnika uzupełniony przez przedłożenie dokumentu pełnomocnictwa, z którego wynika, że zostało ono udzielone w dniu 7 grudnia 2011 r., a dodatkowo powódka potwierdziła wszystkie czynności procesowe podjęte przez pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy kognicja Sądu Najwyższego, określona w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., obejmuje również rozpoznanie zażalenia na rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji znoszące w całości postępowanie przed sądem pierwszej instancji ze względu na nieważność postępowania. Zgodnie z tym przepisem, zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w sytuacji określonej w art. 386 § 4 k.p.c. W razie natomiast stwierdzenia nieważności postępowania, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Artykuł 394¹ § 1¹ k.p.c. został dodany przez art. 1 pkt 39 lit. b) ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Wykładnia językowa (gramatyczna) tego przepisu prowadzi do wniosku, że uchylenie przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w rozumieniu art. 394¹ § 1¹ k.p.c. odnosi się – *lege non distinguente* – do rozstrzygnięć wymienionych zarówno w art. 386 § 4, jak i w art. 386 § 2 k.p.c. Poza tym z art. 386 § 4 k.p.c., który odwołuje się m.in. do § 2 tego artykułu, *expressis verbis* wynika, że uchyleniem przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania jest również rozstrzygnięcie przewidziane w wypadku stwierdzenia nieważności postępowania.

Wykładnia funkcjonalna (celowościowa) art. 394¹ § 1¹ k.p.c. wymaga w szczególności odwołania się do *ratio legis* tej regulacji. W uzasadnieniu projektu rządowego ustawy z dnia 16 września 2011 r. (druk sejmowy nr 4332 Sejmu VI kadencji) wskazano, że „... w projekcie przewiduje się zmianę dotyczącą skutków wniesienia apelacji do sądu niewłaściwego oraz modyfikacje regulacji zażalenia na orzeczenia sądu drugiej instancji. Modyfikacje te polegają na wprowadzeniu tzw. zażalenia poziomego w odniesieniu do niektórych postanowień sądu drugiej instancji (wiąże się to częściowo z judykaturą Trybunału Konstytucyjnego) oraz ustanowieniu możliwości zaskarżenia zażaleniem kasatoryjnych orzeczeń sądu drugiej instancji w celu poddania ich kontroli Sądu Najwyższego.”. To lakoniczne stwierdzenie w żaden sposób nie wyjaśnia, jaki był cel poddania kognicji Sądu Najwyższego rozstrzygnięć kasatoryjnych sądu drugiej instancji. Można jednak sądzić, że celem tym było przeciwdziałanie nieuzasadnionym przypadkom uchylania wyroków sądu pierwszej instancji, prowadzącym w konsekwencji do przewlekłości postępowania. Niewątpliwie obejmuje to również sytuacje, gdy sąd drugiej instancji nietrafnie uznał, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością.

Należy w tej sytuacji przyjąć, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje również w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej

instancji, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 394¹ § 1¹ w związku z art. 386 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, która dotyczy braku formalnego pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika. Tymczasem w niniejszej sprawie wątpliwość odnosi się do tego, czy pełnomocnictwo procesowe w ogóle zostało udzielone. Z protokołu rozprawy przed sądem pierwszej instancji wynika (k. 63), że powódka udzieliła adwokatowi pełnomocnictwa. Protokół rozprawy sądowej jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. Poza tym w toku sprawy pełnomocnictwo może być udzielone ustnie na posiedzeniu sądu przez oświadczenie złożone przez stronę i wciągnięte do protokołu (art. 89 § 2 k.p.c.). W dodatku, choć już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, pełnomocnik powódki przedłożył pełnomocnictwo, do którego dołączył również oświadczenie strony potwierdzające dokonane przez niego czynności. W tej sytuacji nie można zasadnie twierdzić, że strona postępowania nie udzieliła adwokatowi pełnomocnictwa, jeżeli fakt jego udzielenia wynika z protokołu rozprawy.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.).